

POLSKA

B.D.I.C

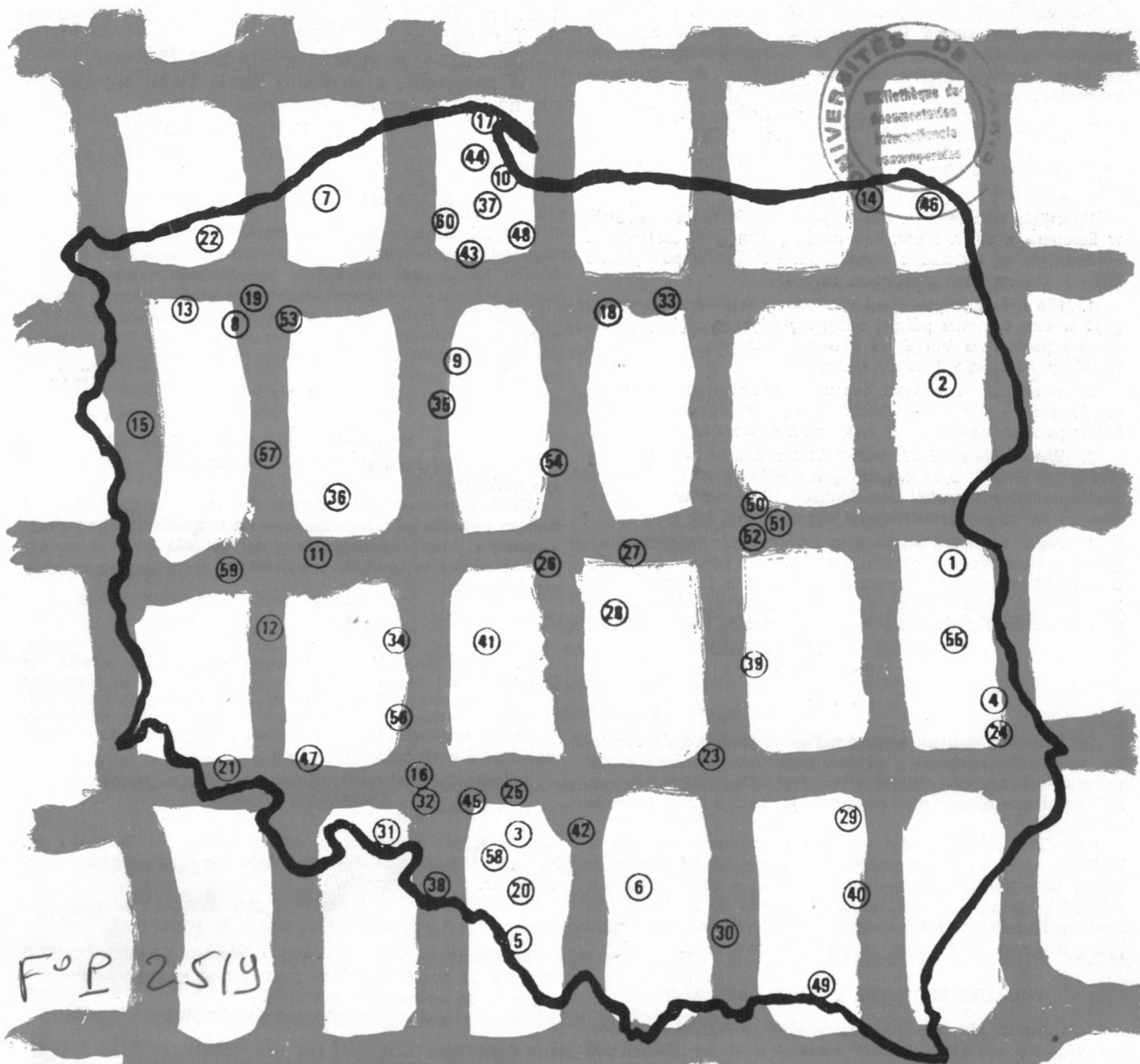
W Europie

TRYBUNA
EUROPEJCZYKÓW
KULTURY
POLSKIEJ
ORAZ
PRZYJACIÓŁ
POLSKI

ROK XXXII

MIESIĘCZNIK - MENSILE

I - 1983



F°P 2519

PO WYSIŁKACH JARUZELSKIEGO ZLIKWIDOWANIA SOLIDARNOŚCI, CZY KOŚCIOŁOWI KATOLICKIEMU STARCZY SIŁ I ODWAGI NA PODNIESIENIE SO-
WIECKICH KRAT I WYZWOLENIA NARODU POLSKIEGO?

LISTY do REDAKCJI

PO ZJEŹDZIE PPS

... uprzejmie prosimy o zamieszczenie w miesięczniku « Polska w Europie » poniższego sprostowania nieścisłości zawartych w notatce pt. Refleksje po Zjeździe PPS » podpisanej Wik. Sten., jaka ukazała się w numerze grudniowym tego pisma.

Nie jest prawdą jakoby w wyniku Zjazdu PPS w Brukseli, jak twierdzi autor notatki « Federacja Demokratycznych Stronictw » i « resztki dawnego PPS » przestały istnieć. Natomiast prawdą jest, że Federacja Ruchów Demokratycznych stanowiąca od dwudziestu lat platformę współpracy bliskich sobie ideologicznie demokratycznych ugrupowań politycznych i składająca się z Polskiej Partii Socjalistycznej (do której na Zjeździe dołączył Związek Socjalistów Polskich i grupa działaczy z CK PPS) z Polskiego Ruchu Wolnościowego « Niepodległość i Demokracja » oraz Stronictwa Demokratycznego, widzi w wynikach scaleniowego Zjazdu PPS zachętę do dalszej wzmocnionej pracy na rzecz pomocy Krajowi w jego wysiłkach do odzyskania wolności.

Za Wydział Wykonawczy F.R.D.
R. PIŁSUDSKI
S. WĄSIK

Uprzejmie potwierdzam odbiór grudniowego numeru « Polski w Europie » z ub. r. i gratuluję atrakcyjności graficznej pisma. Jednakże w związku z notatką p.t. « Refleksje po Zjeździe PPS » - drobna, lecz zasadnicza uwaga:

1. Nie był to jedyny Zjazd PPS odbyty w listopadzie ub. r., gdyż w dwa tygodnie później odbył się większy, cięższy gatunkowo i politycznie VIII Zjazd PPS na Obczyźnie (jak materiał wysyłany oddzielnie jako druki).

2. W zjeździe w Brukseli, bezpodstawnie nazwanym « zjednoczeniowym » - nie brała udziału największa organizacja socjalistów polskich na obczyźnie związana z obozem legalistycznym.

3. Wymienianie wśród uczestników zjazdu w Brukseli organizacji CK PPS - było zwyczajną mistyfikacją i świadectwem niedopuszczalnych metod dezinformacji (Bóg wie w czym interesie) ze strony organizatorów tej imprezy.

4. Autor notatki w « Polsce w Europie » nie był prawdopodobnie zorientowany w różnicach stanowisk i podziałach dzielących od 20 lat socjalistów polskich na obczyźnie. I dlatego ocenił bezkrytycznie zjazd i to co zobaczył w Brukseli, chociaż jego własne stanowisko do oceny tej nie pasowało.

T. PODGÓRSKI
Red. « Przemiany » - Monachium

Od Redakcji: *musimy sprostować gwoźli prawdzie, że delegacja socjalistów związana z obozem legalistycznym brała udział w zjeździe i na czele jej stał rektor Jerzy Gawenda z Londynu. (W charakterze obserwatora obecnym był również i nasz redaktor naczelny).*

Czy Zjazd w Kolonii był « cięższy gatunkowo » od tego w Brukseli, będzie można ocenić dopiero w przyszłości. Byli także wśród uczestników członkowie CK PPS (m.n. Wąsik, Prokopowicz). Wydaje się propozycją, że pan Podgórski nie miał czasu na dokładne przeczytanie sprawozdania ze Zjazdu podanego przez prasę emigracyjną. Na tym, tę polemikę zamykamy.

WIGILIJNE SPOTKANIE Z JANEM PAWŁEM II

... 24 grudnia ubr. w sali klementyńskiej na Watykanie, odbyło się wigilijne spotkanie Polonii włoskiej z Janem Pawłem II. Żałujemy tylko (nie wiadomo z czyjego zlecenia), że Polacy nie mieli dostępu do Ojca Świętego. Zwarte szeregi Duchowieństwa, odgradziły. Polonię od Papieża Polaka...

Grupa Polaków

O EMIGRACJI DO KANADY

W numerze 9 miesięcznika « Polska w Europie », na stronie trzeciej od końca numeru, w rubryce « Polacy w Świecie », podtytuł: Wiadomości o Emigracji do Kanady - podane są adresy organizacji polskich zajmujących się poszukiwaniem sponsorów w Kanadzie.

Pragniemy zwrócić uwagę Szanownego Pana Redaktora, że w Kanadzie istnieje Kongres Polonii Kanadyjskiej skupiający prawie wszystkie organizacje polskie, i który przez swe władze naczelne przeprowadził negocjacje w sprawie imigracji do Kanady, z Rządem Federalnym, oraz który utrzymuje stale 4 biura imigracyjne w Toronto i 12 biur okręgowych w prowincjach.

Adres Centralnej Komisji Imigracyjnej przy Zarz. Gł. KPK: 288 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont., M6R 2M4. Tel. 532-2876, 535-6233.

Istnieją również: Biuro dla Nowoprzybyłych (Newcomers' Off.) 192 Garden Ave., Toronto, Ont., M6R-1K3. oraz Polish Immigrant Aid Centre, 206 Beverley St. Toronto, Ont., M5T 1Z3.

Tel.: 532-1126 (Garden), 979-2017 (Beverley).

W załączeniu przesyłamy jedną kopię sprawozdania na XXVII Zjazd w Winnipeg.

K. KLIMASZEWSKI
Sek. Gen. Kongresu Polonii

SKARB NARODOWY WE WŁOSZECH

... w załączeniu przesyłam do Waszej wiadomości list nieznanego mi pana Bujalskiego i przedstawiającego się za delegata Skarbu Narodowego na Włochy. Jak Panowie mogą zauważyć, oprócz « Apelu » (z licznymi błędami ortografii i języka) zawiera « Ankiety » w stylu t.zw. « reżymowych »... Byliśmy w Rosji i mamy wystarczającą ilość smutnych doświadczeń z tych czasów... na skutek których zmuszeni byliśmy wybrać wolność w świecie zachodnim...

T. A.

Od Redakcji: **W związku z nadchodzącymi listami protestacyjnymi i telefonami dotyczącymi wspomnianej wyżej « Ankiety » podajemy:**

Skarb Narodowy jest organem Rządu RP w Londynie i w żadnym wypadku od nikogo nie wymaga wypełniania tego rodzaju « ankiety ». Mamy nadzieję, że w tej sprawie wypowiedzą się legalne władze w Londynie i wyjaśnią tę nieprzyjemną sytuację we Włoszech.

GŁOSY ŻYCZLIWOŚCI

Uprzejmie dziękuję za nadesłane egzemplarze « Polski w Europie ». Jest ono bardzo informacyjne i cenię to pismo na równi z « Rzeczypospolitą Polską ». Również pozytywnie wyraził się o pańskim piśmie bawiący czasowo w Australii ks. dr. Kazimierz Krzyżanowski, Rozpocząłem propagowanie tego pisma wśród czołowych członków Polonii...

Tadeusz C. Włodarczyk, pełnomocnik Skarbu Narodowego
Queensland - Australia

...uprzejmie potwierdzam odbiór « Polski w Europie » nr. XI/82, za który bardzo dziękuję. W ramach stałej wymiany, przesyłam nr. II-III « Sygnałów »...

LECH JAN JAMKA - Dusseldorf

W odpowiedzi na apel Redakcji « Polska w Europie » (XI-1982) donoszę, że posiadam książki oraz rocznik « Tygodnika Powszechnego » do oddania dla biblioteki.

HANNA DREWNOWSKA - Ruttenen

...ho avuto occasione di vedere il vs. giornale e sarei interessata a sottoscrivere un abbonamento annuale. E pertanto vorrei conoscere le modalità...

DIANA BILIŃSKA CAPELLO - Volpiano

"Polska w Europie,"

NA WSZYSTKICH KONTYMENTACH

Droży Czytelniczy,
Minął rok 1982 i znaleźliśmy się u progu 1983.

Zwyczajem każdej redakcji przy noworocznej okazji, jest omówienie; *doniosłych wydarzeń*, które historia winna zanotować; *wybitnych osiągnięć* w różnych dziedzinach życia... czy *zalecenia na przyszłość* wynikających z doświadczeń minionego okresu.

Wydaje się jednak, że dobrze byłoby, abyśmy powiedzieli coś o sobie, o naszej działalności.

Od końca 1981 roku « Polska w Europie » wychodzi regularnie w nowym formacie. Zmieniliśmy również i szatę graficzną, którą będziemy z Waszą pomocą polepszali, pragnąc dać Wam przyjemną i interesującą lekturę. Otrzymaliśmy już pewne wskazówki, jak np. o powiększenie wielkości czcionek, co tylko po części czynimy, ponieważ ukazujemy się na 16 stronach a pragniemy podzielić się z największą ilością wiadomości. Miejmy nadzieję, że w przyszłości, będziemy mieli możliwości na rozszerzenie pisma i zaspokojenia życzeń naszych Czytelników.

Kiedy jeszcze rok temu, stawialiśmy pierwsze kroki rzymskiego wydania « Polski w Europie », zadawaliśmy sobie szereg pytań, na które z niecierpliwością czekaliśmy odpowiedzi: jak czasopismo będzie przyjęte i w jakim okresie zdoła się rozwinąć?

Byliśmy wówczas pełni nadziei. Wierzyliśmy w nasze siły i w dobrą wolę przyszłych przyjaciół. Dziś, z zadowoleniem możemy stwierdzić, że jesteśmy rodziną, która z każdym dniem wzrasta, przybiera na mocy.

Czytając regularnie nasz miesięcznik, mamy wrażenie, że Droży

Czytelniczy zdołali sobie wyrobić zdanie o naszej linii politycznej, społecznej i kulturalnej.

Pragniemy przy tej okoliczności przypomnieć jeszcze raz:

– Jesteśmy za Wielką Europą Demokratyczną w obronie praw człowieka i najwyższych jego wartości duchowych i jego godności. Nie ma więc zjednoczenia naszego kontynentu bez narodów środkowo - wschodniej Europy, których najprymitywniejsze prawa deptane są na oczach całego świata. Nie będzie Wolnej Europy, nie będzie Wolności w świecie bez wyzwolenia tych narodów.

– Walczymy o wzmocnienie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, będącą pierwszą fazą zjednoczenia. Pokładamy w niej ogromne nadzieje. Wierzymy mocno, że w narodach świata zachodniego obudzi się świadomość, że ich własna wolność zależy od wolności innych narodów.

– Żądamy od świata zachodniego jedności i solidarności, pokoju bez represji i gwałtów, bez murów niewiści.

– Jesteśmy za demokratycznym,

B.D.I.C

"Chcesz
pomóc
sprawie
pokoju
szanuj
Wolność,"

sprawiedliwym podziałem dóbr w myśl braterskiej solidarności.

– Jesteśmy za Europą jednej Kultury, aby wszystkie organizacje naukowe, kulturalne, związki twórcze i młodzieżowe, jak również i związki zawodowe były wolne, niezależne i samorządne.

Pamiętać musimy, że Polska była jest i będzie w Europie i stąd tych kilka słów kończymy hasłem, tak dziś wymownym: aby Polska była Polską w Europie Zjednoczonej i żeby Polak Polakowi był bratem a nie katem.

« POLSKA W EUROPIE » POWIĘKSZA SWOJĄ BIBLIOTEKĘ

Zwracamy się do wszystkich Przyjaciół i Czytelników o nadsyłanie podwójnych czy zbędnych książek oraz roczników czasopism polskich czy o polsce.

Przyjmujemy również i księgozbiory.

Opłacamy kosztą przesyłki.

Z góry serdecznie dziękujemy.

Apelujemy do wszystkich naszych Przyjaciół o odnowienie prenumeraty.

Zwiększajmy naszą rodzinę poprzez znalezienie nowych stałych Czytelników.

Prosimy o nadsyłanie adresów na wysyłkę numerów okazowych « Polski w Europie ». Zwracamy się do wszystkich organizacji z prośbą o przekazywania naszego apelu swoim członkom.

Czytajcie i rozpowszechniajcie « Polskę w Europie ».

Ogłaszajcie się na łamach naszego miesięcznika.

REDAKCJA

PRZYKAZANIA POLAKA W KRAJU

JAM JEST POLSKA, OJCZYZNA TWOJA, ZIEMIA OJCÓW, Z KTÓREJ WZROSŁEŚ. WSZYSTKO CZYMŚ JEST, PO BOGU MNIE ZAWDZIĘCZASZ.

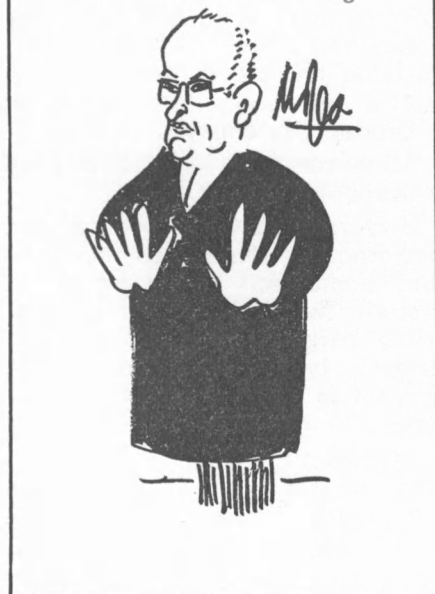
- 1) NIE BĘDZIESZ MIAŁ UKOCHANIA ZIEMSKIEGO NADE MNIE.
- 2) NIE BĘDZIESZ WZYWAŁ IMIENIA POLSKI DLA WŁASNEJ CHWAŁY, KARIERY, ANI NAGRODY.
- 3) PAMIĘTAJ, ABYŚ POLSCE ODDAŁ BEZ WAHANIA MAJĄTEK, SZCZĘŚCIE OSOBISTE I ŻYCIE.
- 4) CZCIJ POLSKĘ OJCZYZNĘ TWOJĄ JAK MATKĘ RODZONĄ.
- 5) Z WROGAMI POLSKI WALCZ WYTRWALE DO OSTATNIEGO TCHU, DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI W ŻYŁACH TWOICH.
- 6) WALCZ Z WŁASNYM WYGODNICTWEM I TCHÓRZOSTWEM. PAMIĘTAJ, ŻE TCHÓRZ NIE MOŻE BYĆ POLAKIEM.
- 7) BĄDŹ BEZ LITOŚCI DLA ZDRAJCÓW IMIENIA POLSKIEGO.
- 8) ZAWSZE I WSZĘDZIE ŚMIAŁO STWIERDZAJ, ŻE JESTEŚ POLAKIEM.
- 9) NIE DOPUŚĆ, BY WĄTPIONO W POLSKĘ.
- 10) NIE POZWÓL, BY UBLIŻANO POLSCE, PONIŻAJĄC JEJ WIELKOŚĆ I ZASŁUGI, JEJ DOROBEK I MAJESTAT.
BĘDZIESZ MIŁOWAŁ POLSKĘ PIERWSZĄ PO BOGU MIŁOŚCIĄ. BĘDZIESZ JĄ MIŁOWAŁ WIĘCEJ NIŻ SIEBIE SAMEGO.

(Kalendarz na r. 1941, wydany tajnie w Kraju)



Z
WOLNEJ
PRASY
POLSKIEJ

APEL ANDROPOWA
do świata zachodniego



Nie produkujcie pociski rakietowe mamy ich wystarczającą ilość.

POLONIA NON MORIRAI!

Un anno fa, il 13 dicembre 1981, in Polonia veniva spenta nel sangue la fiamma della Libertà.

*Si spara.
Per le piazze
scorre il sangue
dei Tuoi Figli,
Polonia!
Si spara
e si uccide
per la follia
del tiranno.
La gente
muta, atterrita,
piange e prega...
Passa or la ronda;
gelida
è la notte
e l'inverno
sta.
Ma, a primavera,
le rose
delle tombe
dei Figli Caduti
fioriranno.
La Madonna
di Czestochowa
lo vuole:
« Polonia,
non morirai! »*

Ai gloriosi Caduti e a tutti coloro che soffrono in Polonia anelanti alla Libertà perduta, questi semplici, scarni versi sciolti, riverente, dedico.

Luigi Regondi

Rozbrojenie, równowaga sił, strefa zdemilitaryzowana, strefa zneutralizowana, instalacja pocisków atomowych, rakiet o średnim czy dalekim zasięgu - oto tematy obecnej aktywności dyplomatów na arenie międzynarodowej.

W Genewie, Wiedniu, Sztokholmie toczą się rozmowy między wielkimi mocarstwami. Tematy natury strategicznej dyskutowane są z pozycji siły, zastraszania pod naciskiem Moskwy lub opinii publicznej zdezorientowanych mas, najczęściej celowo źle poinformowanych. Najlepiej uświadomieni w tak trudnych problemach to tylko nieliczni specjaliści. Co może bowiem rozumieć przeciętny obywatel o sile, ilości i danych technicznych broni atomowych i ich wektorów, czyli pocisków raketowanych lub bomb lotniczych, rakiet zainstalowanych na okrętach.

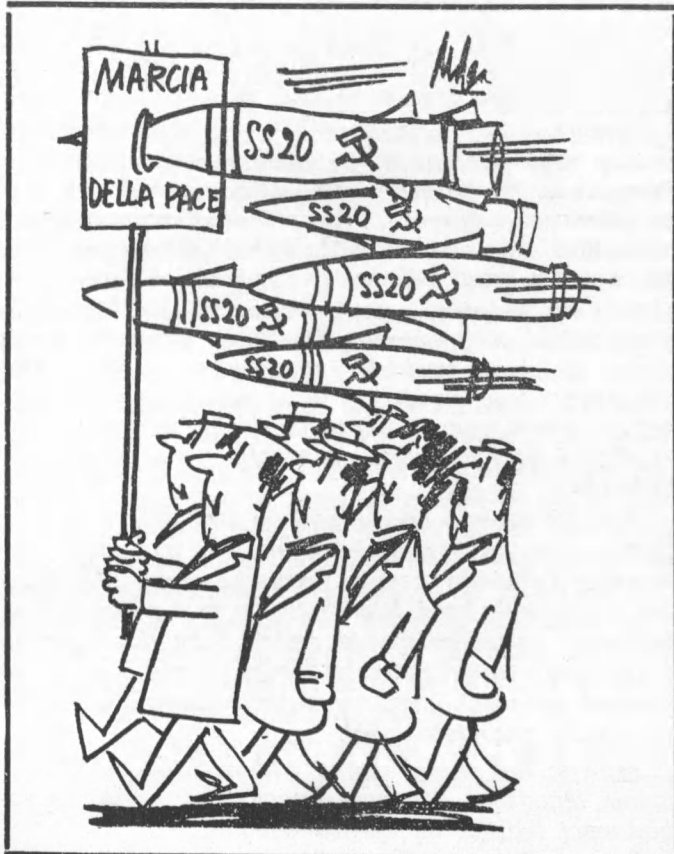
W licznych miastach urządzone są demonstracje protestujące przeciw amerykańskiemu planom podniesienia zdolności obronnej Zachodu, zagrożonego rosnącą nie proporcjonalnie siłą wojskową o charakterze ofensywnym Paktu Warszawskiego, głównie armii czerwonej.

Tysiące ludzi, setki dziennikarzy, komentatorów politycznych w prasie i w telewizji krytykują, atakują, oskarżają Stany Zjednoczone, a w pierwszym rządzie prezydenta Reagana, że zbroi Zachód.

Oczywiście jest to kierowane z Moskwy niezliczonymi kanałami kontaktów jawnych czy tajnych.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat, Stany Zjednoczone nie robiły koniecznego wysiłku, by utrzymać swój potencjał wojskowy na poziomie potrzeb obronnych i w celu dania swej polityce niezbędnych środków wiarygodności. Moskwa w tym samym czasie, w części

Z PRASY WŁOSKIEJ



MARSZ POKOJU ZSRR

nawet za pieniądze bogatych krajów wolnego świata, zbroiła się wszechstronnie i rzucała ogromne środki materialne (ocenione przez znawców tej dziedziny na 8-10 miliardów dolarów rocznie) na walkę ideologiczno-psychologiczną, by rozbroić moralnie, rozbić, zneutralizować swych przeciwników.

B.D.I.C

Partie komunistyczne, związki zawodowe, ruchy pacyfistyczne, nacjonalistyczne, albo terrorystyczne i wywrotowe, do handlu narkotykami włącznie, obrońcy środowiska i setki innych organizacji finansowanych i manipulowanych przez agentów Breżniewa i Andropowa zwalczało zdrowe siły stojące po stronie wolności narodów i godności człowieka.

Z wyborem Reagana Ameryka zaczęła budzić się z długiego snu złudzeń, błędów i niepowodzeń. Na starym kontynencie Niemcy Zachodnie mogły wreszcie pozbyć się (czy na długo?) pro-sowieckiej polityki urzeczywistnianej przez SPD. Reakcja Moskwy nie każała na siebie długo czekać. W toczącej się już *de facto* trzeciej wojnie światowej, w której Kreml wygrał niejedną ofensywę, nadchodzi decydująca godzina prawdy. Trudności gospodarcze Związku Sowieckiego nie pozwalają komunistom na podtrzymywanie w ciągu najbliższych lat dotychczasowego tempa zbrojeń. Z drugiej strony Stany Zjednoczone przychodzą do oprzytomienia i część opinii amerykańskiej - choć nie należą do niej biskupi katolicy!!! - zgadza się z programem Reagana, mającym na celu zwiększenie obronności kraju i ich sprzymierzeńców, z Japonią włącznie. Moskwa przystąpiła do ataku rozpętała ogromną propagandę pacyfistyczną - neutralistyczną, by zastraszeniem i okłamywaniem przeważać szalę na swoją korzyść w płaszczyźnie psychologicznego rozbrojenia. Jasnym jest, że Moskwę kosztuje mniej, nawet jeśli wydaje setki milionów dolarów miesięcznie w tym celu, organizowanie ruchów pacyfistycznych i neutralistycznych, niż wydawanie miliardów na coraz większe uzbrojenie.

Amerykański budżet wojskowy na 1984 rok przewiduje sumę 284 miliardów dolarów. Zapewne jest to suma ogromna, bo trzeba odrabiać opóźnienie i zaniedbanie w uzbrojeniu z poprzednich lat. Obawiając się już, że nowy wyścig zbrojeń Rosja może przegrać, bo nie jest ją na to stać gospodarczo, Andropow rzuca do walki swe dywersyjne oddziały po tej stronie frontu. Kreml zdaje sobie sprawę doskonale z długoletniego doświadczenia, że wojną psychologiczną można taniej i pewniej wygrać niż pociskami atomowymi. Rozbrojony moralnie przeciwnik (vide Francja 1940 roku) nie będzie się bił i skapituluje z góry, jak uczynił to i Benesz.

Przykład dzielnej walki powstańców w Afganistanie, czy odwaga stoczniovców gdańskich powinny nam dać siłę i służyć za wzór.

Jeśli chcemy bronić wolności gdzie jeszcze ona jest i wywalczyć ją tam gdzie ją podeptano, nie chodźmy za przykładem SPD niemieckiej czy amerykańskich biskupów, ale stańmy w szeregach gdańsko-afganistańskich.

WARTA

« Śmierć za swobodne życie stokroć jest lepsze niż podłe życie w niewoli... »

« Będziemy się walić w cudze rowy i po obcych drogach, ale dojdziemy! »

« Sułkowski » Stefan Żeromski



O DIALOGU Z OPOZYCJĄ

(Czytaj z władzami okupacji)

Słowo « dialog », weszło do repertuaru urzędowej propagandy względnie szybko po 13 grudnia, po tej próbie krwawego zdławienia siłą procesów posierpniowej odnowy.

W pierwszym etapie można to było kwitować wzruszeniem ramion, tak jak posługiwanie się sloganami o ugodzie narodowej i o reformie gospodarczej, których realizację stan wojenny miał rzekomo przybliżyć. Wówczas operowanie tego rodzaju frazesami było tak oczywistym absurdem, że nie zasługiwało nawet na uwagę. Był to bowiem okres, kiedy zacietrzewiony aparat władzy, rozjuszony nieoczekiwanym chyba oporem społeczeństwa, nie mógł zdobyć się na nadanie tym pojęciom choćby namiastki konkretnej treści, kiedy mógł jeszcze – trzymając się wciąż fałszywych ocen – łudzić się, że uda mu się ten opór złamać, że uda mu się zmęczyć społeczeństwo, wpędzić je w stan apatii i rezygnacji...

Pisze się na przykład, że nie może być kompromisu z opozycją, pragnącą ulicznych konfrontacji, że nie ulica może być miejscem dialogu.

Stwierdzenia skądinąd słuszne. W istocie ulica nie jest najlepszą platformą dialogu między władzą a obywatelem, chociaż manifestacje i demonstracje uliczne są w krajach najstarszych na świecie demokracji, jedną z powszechnie uznanych form wywierania nacisku na władzę, wyrażania protestów i popierania pewnych postulatów.

Od chwili jednak wprowadzenia stanu wojennego, ulice polskich miast stały się sceną społecznych protestów. A dzieje się tak nie z wyboru opozycji, którą stanowi dziś ogromna, przytłaczająca większość narodu, nie wyłączając z tego tysięcy szeregowych członków partii, odrzucających prowadzącą donikąd politykę jej kierownictwa.

Ulica stała się, co gorsza, nie miejscem dialogu lecz miejscem krwawych starć z milicją, starć przez nią prowokowanych i to, z całą pewnością, nie bez aprobaty na wysokich szczeblach władzy. Na ulicach nie tylko masakrowano uczestników pokojowych manifestacji, lecz strzelano i zabijano ludzi. Nawet składanie kwiatów przed pomnikami ku czci poległych lub na Placu Zwycięstwa w Warszawie uznano za akt wrogi, za pretekst do represji.

Z manifestacji ulicznych społeczeństwo, jak dowiodły wydarzenia 13 grudnia, nie chce i nie ma zamiaru zrezygnować. A to dlatego, że ulica pozostawała, powtórzmy to, JEDYNYM MIEJSCEM, gdzie jeszcze można wyrażać dziś sprzeciw wobec tego wszystkiego, co się w kraju dzieje, z woli obecnych władz.

Wszelkie inne platformy i możliwości zgłaszania żądań pod adresem władzy, społeczeństwu odebrano. To właśnie władza zmusza ludzi do wychodzenia na ulicę. Bo do ostatnich manifestacji « Solidarność », wpędzona do podziemnej działalności, bynajmniej nie wzywała.

I też nie od tej opozycji, czyli od społeczeństwa, którego aspiracji « Solidarność » stała się wyrazem, zależy to, gdzie, kiedy i jak toczyć się będzie ten dialog, gdzie i w jakich formach podejmować się będzie próby jakiegoś kompromisu...

Rozgłośnia « Radia Wolnej Polski »

DOCUMENTY

KS. ARCYBISKUP JÓZEF GAWLINA POTĘPIA UZURPATORÓW LUBELSKICH

« W ostatnich dniach dowiedzieliśmy się, że t. zw. Komitet Wyzwolenia w Lublinie składający się z agentów bolszewickich, nadał sobie tytuł Rządu Polskiego. Chociaż wiem, że wszyscy Polacy, którzy nie są zmuszeni do innego stanowiska groźbą bagnetów, głośno sprzeciwiają się temu, uważam za mój obowiązek, jako Biskup Polski i Ordynariusz Polskich Sił Zbrojnych oraz uchodźców, oświadczyć z całą świadomością i powagą, że jedna jest tylko Konstytucja Polska, na którą wszyscy żołnierze składali przysięgę, jeden Prezydent Rzeczypospolitej, legalnie na jej podstawie wyznaczony, Władysław Raczkiewicz, któremu winni jesteśmy w sumieniu posłuszeństwa i jeden prawowity Rząd Polski, przez niego mianowany.

Wiem, że nie potrzebuję wzywać was do wierności Polsce i Jej Prezydentowi, ale chcę wezwać wszystkich Polaków do gorącej modlitwy za niego i tych, którzy pełnią w tych trudnych czasach prawowitą władzę. Pod ich kierownictwem walczymy o słuszną sprawę z Niemcami i walczyć będziemy z każdym, kto chce nam odebrać nasze najświętsze prawa. Prosimy Boga, aby im dał światło, siłę i pozwolił nas doprowadzić do naprawdę Wolnej Ojczyzny ».

Włochy, 6 styczeń 1945 r.

... Nie dobrze się stało, w moim rozumieniu, w rozumieniu biskupów, w rozumieniu Kościoła – owo szybkie likwidowanie Związków Zawodowych, w tym « Solidarności ». Daliśmy temu wyraz publicznie i nie musimy tego powtarzać. Czujemy razem z Narodem. Rozumiemy jak bardzo jest to wszystko bolesne, jaką to nas napawa goryczą. I nie przestaniemy ostrzegać, napominać. Ale nikt nie może żądać od Kościoła, żeby on zszedł z drogi pokoju.

My nie jesteśmy narodem zatraceniów, którzy nie mają nadziei. My jesteśmy Narodem, który ma swoją dumę, ma swoją mądrość i może na tej drodze dokonać rzeczy większych niż w aktach desperacji. Nie neguję prawa grup społecznych do ich własnej oceny sytuacji i do ich działań. Ale wyjaśniam stanowisko Kościoła.

Kościół zawsze będzie stał na stanowisku pokoju. Dlatego tak, jak powiedziałem na początku stanu wojennego, będziemy czynić wszystko, żeby nie dopuścić do rozlewu krwi. Nie udało się to w pełni, jednak będziemy wszystko czynić nadal, żeby do tego nie doszło. Jako Naród dojrzały, mądry, Naród o poczuciu własnej godności, możemy dojść wytrwale do uznania naszej podmiotowości.

Mówią: nie wielki mamy wpływ. Któż może dziś ocenić łagodzące działanie Kościoła? Prawda, że namiętności ludzkie są bardzo wielkie...

+ ARCYBISKUP JÓZEF GLEMP
Prymas Polski

Pologne: tragedie de la liberté

B.D.I.C

CONFÉRENCE DU PROF. GERARDO DE CARO

Nous reproduisons ci-dessous le discours prononcé par le prof. Gerardo De Caro, à l'occasion d'une « soirée polonaise » organisée à Rome le 19 novembre 1982.

Mesdames et Messieurs, amis de Pologne, amis italiens d'une Pologne libre, la plus noble – permettez moi de le dire – de toutes les nations de l'Europe, la plus forte moralement, sans doute la plus engagée dans le défi de la liberté contre l'oppression du pouvoir totalitaire. Je remercie le Président de la Communauté Européenne des Journalistes, Karol Klezczynski, pour l'hospitalité qu'il m'accorde dans sa Revue « Polska w Europie ».

Je vous adresse une *confession*.

Confession d'amitié, amour de la Pologne qui remonte aux années de ma jeunesse, quand nous étions ensemble, étudiants italiens et polonais, presque entraînés par un enthousiasme sacré – comme dans l'ode « Do Młodości » d'Adam Mickiewicz, poète énorme, à la lumière enveloppante des lustres, dans les salons de l'Académie polonaise, où s'animait la diatribe philosophique de nos Maîtres d'Université avec les représentants les plus qualifiés de la culture polonaise.

Images, émergentes du « subconscient », de lointains jours, mais près au présent dans mon esprit, pendant que je vous parle, ô Polonais, et que je revis, différemment aujourd'hui, ces choses passées, dans la situation actuelle de votre Patrie.

Mais s'agit-il vraiment d'une « situation actuelle »? Ou bien les cadences tragiques du destin historique de la Pologne marquent-elles une tradition glorieuse et douloureuse, de perte et de conquête, de combat et de don (« zmaganie i dar ») par suite de quoi la Pologne prend sur elle le rôle de peuple sauvé et sauveur, *Christus Patiens* de l'histoire la plus noble de l'Europe?

Vous le voyez, je vous amène au cœur du drame (« do serca dramatu »), de votre drame, ô Polonais.

Mais mon discours, intentionnellement, n'est pas un discours politique, mais de culture et de vie morale. Un discours politique me conduirait loin, à l'écart du milieu social, des différentes économies des peuples, autant que des systèmes de gouvernement. Ici ma parole s'inspire de l'exemple admirable de la Pologne. Toujours ma parole – et toute ma vie, d'ailleurs – s'est inspirée du culte de la Vérité et de la Liberté. La Vérité nous fait libres.

Mais j'ai voulu tirer cela au clair, pour justifier quelques duretés de couleur, quelques oppositions trop marquées, ou peu nuancées. Et pourtant l'essor politique est même dans le sujet du discours: analyse d'une fonction historique; la fonction de la Pologne, aujourd'hui, en Europe.

À la fin de la deuxième guerre mondiale, l'Europe parut se réveiller d'un rêve épouvantable, démoniaque.

Je crois d'en trouver la « raison historique » dans le fait que les puissances d'Europe – l'Angleterre, au crépuscule du « splendide isolement », la France, l'Espagne, le Portugal, l'Hollande, la Belgique, ensuite l'Allemagne au bout du XIX siècle; enfin, l'Italie – s'étaient emparés, chacun pour sa part, de tous les continents et de tous les océans. Mais, dans le croulement des dominations coloniales, l'Europe devient – ainsi que l'avait bien prévu Friedrich Nietzsche (et, avec beaucoup de pessimisme, Oswald Spengler) – « une petite presqu'île asiatique ». S'imposent les deux gros protagonistes de l'histoire contemporaine: USA et URSS, déchargés, pour ainsi dire, du « complexe d'infériorité » d'une expérience colonialiste. La naissance des USA correspond à la Révolution des colonies anglaises d'Amérique; l'immensité des plaines asiatiques dissuade la Russie de l'expansionnisme colonial.

Vers 1947, quand encore n'étaient pas devenus exécutifs les mêmes Traités de Paix, commence l'oscillation de la planète politique, avec, parfois, d'effroyables inclinations de degrés, entre la guerre froide et la coexistence. Les deux blocs de puissances, qui se groupent respectivement autour des USA et de l'URSS marchent vers les pôles opposés des deux plus grands systèmes économiques – libéral ou totalitaire – ayant des directives diverses et des manipulations différentes, dans la gestion du pouvoir: les Etats-Unis par la conquête du Marché Mondial et la Révolution du Crédit; la Russie par la conquête idéologique et militaire des peuples avec la suppression de la liberté, de la façon la plus effroyable des *états policés*.

Mais l'histoire n'est-elle que la liberté; et la liberté est la conscience évolutive des peuples et l'esprit des nations.

Et bien! « L'histoire peut-elle s'opposer au courant des consciences? »

Czyż może historia popłynąć przeciw prądowi sumień?

J'ai cité ailleurs ce beau verset du poème « Myśląc Ojczyznę » de Stanisław Andrzej Gruda (*alias*: Karol Wojtyła). Hors de sa mission de Saint-Père de la Catholicité, héros de l'histoire universelle, je considère ici Karol Wojtyła comme un Confesseur de la Patrie et un artiste.

La ceinture de fil de fer barbelé qui déchire les blessures des pays de l'Est européen, et particulièrement de la Pologne, aujourd'hui, déchire aussi le cœur du poète.

Pologne!... Quand je pense à cette merveilleuse créature de l'histoire – la plus douce, la plus forte en Europe – et en observe le visage contracté par un sentiment d'horreur et de révolte à cause d'une

injustice subie, il me semble entrevoir, comme dans un sillon sanglant, la silhouette d'une héroïne biblique. Telle m'apparaît l'âme polonaise, qui se révèle dans *Solidarność* et en son animateur Lech Wałęsa.

Moi, je me sens petit, comparé à cet honnête homme qui, libéré – pour ainsi dire – d'une prison inique, se dit disposé à traiter avec l'autorité militaire qui gouverne le pays, *mais jamais à genou.*

Que de grandeur en cet humble ouvrier! Wałęsa est grand, parce que grande est la Pologne!

Pardonnez-moi, si je me permets de lire un passage d'un petit poème, que la politesse de Monsieur Kleszczynski a voulu accueillir dans sa Revue « *Polska w Europie* ».

Voici les vers, inspirés à un morceau de *Myśląc, Ojczyzna*:

*Un son d'airain résonne
dans l'histoire
sur l'onde qui porte dans l'air
l'appel du héros.*

*Pologne, soutiens-toi
parmi les jeunes nations
de la vieille Europe,
O Courageuse, toujours,
pendant les siècles!
Ta nuit s'allume d'aurore
à l'approche du jour.*

*O Prisonnière, meurtrie
dans une robe de fer,
en songeant à la liberté
du temps jadis;
Pologne, ...
ne te décourage pas!
Tu méprises,
mère de titans,
les fables menteuses
du Léviathan,
l'éloquence vulgaire
du silence armé,
l'état de siège,
liturgies militaires
de chars d'assaut.*

*Au milieu de peuples effrayés,
sois forte,
o grande Solitaire!
Pas de violence,
pas de faiblesse!
Une lueur d'aube s'épanche ...
sur ta nuit, Pologne,
sur ton gouffre
brûlant comme un volcan.*

...

*Une corde d'airain
vibre dans l'histoire.*

Il y a, sans doute, incompatibilité de cultures opposées. La Pologne est imprégnée d'humanisme occidental. L'URSS, est encore la Russie d'Ivan IV, préfiguration de Stalin, exhumé dans le film d'Eisenstein. L'empire de l'URSS, qui enveloppe la terre dans l'enroulement du serpent idéologique peut changer la méthode, pas le programme, qui est le même de toujours, vieux de 400 ans. Exactement: 435, depuis la planification du premier Zar, avant la confrontation idéologique de Karl Marx.

La culture occidentale, au contraire, suppose une libre science, une libre économie, un libre syndicat,

une libre religion, le progrès de l'humanité dans le respect de la personne humaine, la civilisation des peuples dans le respect de la souveraineté des Etats: il s'agit de la Hongrie, ou de la Tchéco-Slovaquie, de la Pologne, et même de la Russie.

L'URSS est vieille dans sa « structure of social action » qui fait marcher à quatre pattes la civilisation sur les épaules des esclaves, comme dans l'Egypte antique; dans la conception absolutiste du pouvoir; et quand elle poursuit les libres personnalités de l'Art et de la Science.

La sagesse civile et politique du constitutionalisme anglais, qui jette la lumière la plus splendide dans le Commonwealth se fonde sur l'autodécision des peuples. La Révolution française avec la Déclaration des Droits de l'homme complétée par l'italien Mazzini par l'appel des Devoirs de l'homme est une défense de la liberté. Mais la Convention, qui avait proclamé une « croisade pour la liberté et l'égalité des peuples » avec les décrets du 19 novembre 1792, déclare le 15 décembre de la même année la guerre à outrance à tous les peuples *qui refuseront la liberté.* La croisade de libération devient conquête idéologique et occupation militaire. C'est la même contradiction de l'URSS de nos jours.

Certainement, quand, à Leningrad je descends du *Palais d'hiver* entre le sourire de la Madone de Léonard et le vert luxuriant de Van Gogh, dans le dernier salon de l'Ermitage; ou quand, à Moscou, je contemple le soir de la Krusba au Quartier Gagarin la masse obscure de l'Institut, je sens la différence entre l'accumulation des trésors d'art occidental et le caractère de l'homme et des techniques soviétiques.

N'est-ce pas aussi en Pologne.

Le phénomène de l'homme-machine est rare.

C'est vrai! À Varsovie, la dimanche, passe le piquet d'honneur, au midi. Mais la protestation de la dignité humaine éclate dans les ateliers avec le mysticisme de la foi. La liberté, suffoquée, renaît. Le besoin d'indépendance crée la révolte. Sera-t-il possible mettre d'accord ces cultures si diverses? Vous remémorez la page de Dostoïewskij dans « Les frères Karamazov », quand Mitja, les poches pleines de billets de banque, un peu gai, et se promenant déjà à pas obliques, leve le verre à la grandeur de la Russie – à vrai dire, *de la très petite Russie* (« za Rassieyuszkou ») – et l'un des polonais, présent dans le salon de la Grúsenka, précise: « Pour la Russie, d'avant le 1772 »; en ajoutant (en polonais dans le texte): « *Nie mieć słabości do Swojego kraju* »? Est possible ne pas aimer son pays?

Nous sommes maintenant – comme parle Wojtyła – au coeur du drame.

Je descends dans les souterrains du temps. Je pense à la condition du pèlerin polonais; au 29 novembre 1830, à la geôle de Lesno, à la Grande Emigration. Je songe à la maison de Chopin en face de S. Alexandre; aux rues blanches de neige de Cracovie; et j'entends en moi les rythmes de *Myśląc Ojczyzna*. J'écoute dans mon coeur les prières du Pape à la Sainte Vierge de Jasna Góra, unies à la plainte de l'Épiscopat polonais, de même qu'une lamentation sur les bords de la Vistule. Entre une prière et l'autre se répandent de lourds moments de silence, graves d'éternité, comme les pauses que Penderick prolonge suspensivement dans la *Passion selon Luc*.

Mais toute espérance de paix serait-elle morte parmi les peuples?

Gerardo De Caro

The Polish University in London

Brief History

The Polish University in London (Polski Uniwersytet na Obczyźnie) was founded in 1949 by Polish academics who had held university posts in Poland before the war, but had subsequently become residents of Great Britain and other Western countries free from communist domination, and replace Polish University College. By a special Decree dated 15th December 1952, the President of Poland in Exile granted the University the full rights and privileges of Polish Academic Schools, namely the right to award academic degrees.

The University comprises the following Faculties: 1) Humanities, 2) Mathematics and Natural History, 3) Economics, 4) Law and Political Sciences and 5) Faculty of Technical Sciences which is the oldest Faculty of the University, being originally known as R.A.S.T. and Polish University College.

From the point of view of British Authorities, the Polish University in London would probably be classified as an establishment for higher education enjoying private status, i.e. as a private university.

Aims

The main aims of PUL may be summarised as follows:

I. To foster research in various fields of learning, especially those relating to Polish Language, Literature, History, Sociology, Political Sciences, Law and Natural Sciences. To publish outstanding contributions in areas of research relating chiefly to Poland or to the problems of Polish communities abroad, also to countries of residence.

II. To help Poles and persons of Polish descent to obtain higher degrees which for a variety of reasons they are unable to attain by any other means. This originally applied to those whose studies had been interrupted by the war. Nowadays it is relevant to a great number of young Poles whose studies have been interrupted by recent events in Poland and who are now residing in the West, some in Britain; and also to others whose personal circumstances prevent them from seeking higher degrees at universities in the countries where they now live.

III. To give young Polish people residing outside Poland, and others of Polish descent, a sound knowledge of Polish history, culture and traditions, and make them fully aware of the distortions to which this discipline has been subjected in Communist Poland.

Organisation

In organisational matters the Polish University in London abides by the regulations and statutes prevalent in pre-war Poland, though these have been somewhat modified so as to enable PUL to perform its duties under the altered circumstances in which it now has to work.

Apart from the Faculty of Humanities and Political Sciences, all Faculties act mainly as Boards of Examiners, to which suitably qualified Professors or Lecturers are appointed. When necessary they also

organise courses, mainly in the form of seminars, in syllabus subjects such as may be required to satisfy the regulations pertaining to Bachelor, Master's and Doctoral degrees in a given discipline.

The Faculty of Humanities holds regular lectures and seminars four or five times a week in the evenings, and provides additional seminars and consultations when necessary.

The Faculty comprises four Departments:

- Polish Language and Literature;
- General History and History of Poland;
- Department of Education;
- History of Polish Culture; which

has an interdisciplinary character. Subjects taught include Polish History; the History of Polish Literature, Theatre, Music, Painting, Architecture; Polish Ethnography, the History of Philosophy and History of Polish State and Law. The Faculty also holds language courses in Lithuanian (unique in London, and probably in the U.K.) and Ukrainian.

The Faculty of Humanities employs some 30 professors and lecturers on a voluntary basis. It has recently created a seminar for candidates writing theses in the field of other European Literatures. The Faculty of Law and Political Sciences employs 22 professors and lecturers.

As PUL has to rely exclusively on evening tuition, the time required for completing a full course of studies usually exceeds the four academic years of pre-war regulations, and is often spread over a period of six years or more. Previous studies at university level and relevant examination passes are duly recognised by PUL.

In certain circumstances the Board of Examiners or a consulting body consisting of professors invites individual professors to act on behalf of PUL in countries such as Australia, Canada and the States and to organise seminars for PUL students residing in those countries.

Staff

Many of PUL's professors and lecturers live in England, others are residents in various European countries, in Canada, Australia and the United States.

More than half the staff are also professors and lecturers at Universities in their countries of residence.

There is no retirement age, and no salary is received. PUL in fact has no salaried staff. Lecturers and examiners are reimbursed expenses actually incurred in connection with their occasional work. PUL enjoys the whole-hearted support and co-operation of scholars from other universities who are neither of Polish nationality nor of Polish descent. In this country the late Professor G. Nandris, and Dr. H. Leeming of the University of London, and Peter Brook of Toronto University have been invited on specific occasion to join the PUL Examination Board for the assessment of doctoral theses. On a similar basis professors from PUL have also been invited by the University of London to act as external examiners for the PhD examination. Recently PUL has 79 Professors, 5 Readers and 35 Lecturers.

Regulations concerning enrolment of students, and courses and examinations leading to degrees that lie within the competence of the Faculties of PUL, confirm in almost every respect to those of pre-war Poland. Only a few minor alterations have been made (such as the introduction of the B.A. and the B. Phil.) to adapt to present circumstances. Ordinary examinations are oral. Written examinations are held under supervision only when oral examinations prove impractical. Great importance is attached to the level of these examinations, and the standard required for written theses is particularly demanding. The general level of PUL graduates surpasses that of pre-war candidates, or of graduates in People's Poland. This may on the whole be attributed to their greater maturity, age and experience when compared to their pre-war counterparts. A number of scholars with PUL doctorates currently hold professorships or have lectureships at European, American, Canadian and Australian Universities.

PUL is formally a private University, like the University of Buckingham in the U.K. Yet Master and Doctoral degrees conferred by PUL have been widely recognised by Universities in Europe, Canada, Australia and the United States, where PUL graduates have posts as Assistant or Associate Professors. In some instances their PUL doctorate has facilitated their promotion to full professorship. In certain cases the M.A. degree has also been recognised by the Department of Education in the U.K. Diplomas of the Faculty of Technology are a distinct asset for persons applying for posts in industry, whether in this country or abroad.

PUL Diploma would probably be valued by other Universities as independent external degrees of the Polish University in London. They are in Latin « Universitas Polonorum in Exteris ». Only the Faculty of Technical Sciences Diploma is in Polish. The title of Professor or Docent awarded to members of the teaching body of PUL is based on the European University system. A professor or reader is appointed by the Senate for life – but only after having satisfied stringent requirements in terms of scholarly publications and academic experience.

A Docent (reader) is expected to pass the special Habilitation exam. Professors from other universities who are invited to act for PUL retain their title.

Under PUL auspices are run also:

- 1) The School of Fine Arts in London,
- 2) The Seminar of Polish Culture at Ealing College of Higher Education,
- 3) The Polish Lyceum in Paris,
- 4) The Institute of Polish Arts and Culture in Chicago and the Educational studies in London.

Finance

Expenses necessarily incurred by PUL are covered by the modest fee paid by students and postgraduates alike, further supplemented by grants and donations from Polish émigré organisations. PUL's legal sponsor and chief benefactor is the Polish Social and Cultural Association Limited in London (POSK), which also supplies the venue. Until recently help was also provided by the Polish University College Associations Limited, which has now been incorporated into POSK. Of late much valuable help has been received from the Society of Friends of the Polish University.

FACULTY OF TECHNICAL SCIENCES

(I) History

The Faculty of Technical Sciences in the oldest part of the Polish University. It was created as an independent Board of Technical Academic Studies (Rada Akademickich Szkol Technicznych or R.A.S.T.) during the war in 1941 and by the Decree of the President of Poland, dated 7th March, 1944, was given the right of awarding degrees (initially except doctor's degree).

The Board was running full courses of study in all the main fields of technical sciences. In 1947 it was re-organised as the Polish University College, maintained by the Committee for the Education of Poles, which was created by the British Government (on the basis of Polish Resettlement Act, passed by British Parliament in March 1947). This University, which had excellent laboratory facilities, existed until 1953 granting Polish Degrees and preparing its students also to B. Sc. Degree of London University.

After 1953 the Board suspended its teaching activities (mainly due to lack of laboratories and financial support) and became rather an Examining Body awarding Polish degrees to students who completed their studies elsewhere if these studies were satisfying Polish degree requirements.

In 1962 the Board was incorporated into the Polish University in London as its Faculty of Technical Sciences thus gaining the right of granting also a higher degree of doctor of technical sciences.

(II) Staff

The members of the Faculty are, in most cases, actual or retired professors, readers or lecturers of British or overseas Universities. Some are eminent industrialists. All main fields of engineering are well represented.

(III) Students

The Faculty does not run any normal courses and has no laboratories. It accepts *only* students who have completed elsewhere studies leading to the degree of « Master Engineer » (or equivalent). In most cases they are students of Technical Universities in Poland who have passed all prescribed examinations and laboratories in Poland and who need only a Degree Thesis and Final Degree Examination in order to obtain a degree. These students would - in normal conditions - obtain Polish first technical degree of « Master Engineer » at home but in present situation they do not want to return to Poland and prefer to remain in England and complete their studies here.

(IV) Degree Theses

Degree Theses are prepared under the supervision of one member of the Faculty. The theses are of rather high standard; in most cases they are theoretical dissertations or detailed design projects. Occasionally students perform experimental work in the laboratories of other U. K. Universities or in industry and the results are used as a basis for preparation of the thesis.

(V) Final Examinations

After a Thesis has been accepted a Degree Examination takes place before the Examination Board comprising at least two members of the Faculty and/or invited external Examiners. For example: Professor A.L.T. Baker - Imperial College, London Professor W. H. Bowes, Professor Whitman Wright, and Professor D.A.J. Miller - all of Carlton University of Ottawa. The Degree Examination is usually oral and is based on the contents of the Thesis and on general knowledge of that branch of engineering in which the student specialises.

If the student is successful in the Final Examination of the Faculty Board confers on him the degree of « Engineer, Master of Technical Science » of « very good », « good », or « pass » class. This Polish classification corresponds to « Honours 1st, 2nd or Pass » class of British degrees.

THE POLISH UNIVERSITY IN LONDON
238-246 KING STREET

LONDON W6 0RF - ENGLAND

(VI) *Standard of the Degree*

The standard of our degree is the same as that of « Master Engineer » (Inżynier Magister) awarded by the Technical Universities in Poland because it is based on full Polish courses of study and because students must satisfy our rather very strict requirements regarding the theses and final examinations.

Our degrees are - at the same time - roughly equivalent to the degrees of M. Sc. (Eng.) of British Universities and this opinion is shared by all members of the Faculty who are (or were) Teachers at British Universities.

No official agreement exists between Polish University in London and present Polish Authorities concerning the recognition of our degrees but we do not know of any case when such a recognition was refused. On the contrary, many of our graduates (masters and Doctors) occupy responsible positions (even professorial chairs) at the Universities in Poland and other countries, as well as in industry.

ENTRE LE PROBLÈME POLONAIS ET LES ÉVÉNEMENTS TRAGIQUES DU MALHEUREUX LIBAN, IL NE FAUT PAS OUBLIER LE MARTYRE DU KOSOVO

Nous sommes parmi ceux qui ressentent le plus profondément ce qui se passe en Pologne et les événements sanglants du Liban, car nous savons par expérience ce que sont l'oppression, la tyrannie, les massacres. Mais nous avons le droit de demander à l'Occident la même sollicitude pour le martyr que subit un autre peuple: les Albanais de Yougoslavie. Car les Droits de l'Homme sont universels, et n'est ni bon ni juste (ni même politiquement acceptable) d'avoir deux poids et deux mesures.

Les Albanais de Yougoslavie sont aussi nombreux que ceux de l'Albanie politique. On les appelle *Kossovans* parce qu'ils sont les habitants presque exclusifs de la région de Kosovo, mais ils habitent également une partie de la Macédoine, du Monténégro et de la Serbie. Ils ont été séparés de leur patrie par la Conférence de Londres de 1913, qui partagea les territoires albanais en deux ou trois morceaux.

Le traitement de ces Albanais par nos voisins a été conforme à un plan d'extermination. Mais ce n'est pas le moment de revenir sur les massacres, les expropriations et les expulsions en masse dont le rapport d'une Commission internationale, envoyée sur les lieux par la Dotation Carnégie, donnait les premières descriptions horribles depuis 1913. Les abominations exercées sur les Albanais et révélées par la presse yougoslave elle-même lors de l'éviction de Rankovitch, en 1966, suivaient la même tradition.

Bien que les Albanais de Yougoslavie constituent un groupe ethnique beaucoup plus nombreux que certaines républiques autonomes de ce pays, le régime de Belgrade n'a jamais consenti à reconnaître à ces Albanais le statut d'une république autonome. Dans tous les domaines de la vie publique, les Albanais sont considérés comme un peuple conquis. Ils n'ont pas droit à une administration autonome, à un développement culturel et économique sur la même pied d'égalité que les autres peuples de la Fédération yougoslave. Ils sont là pour subir l'oppression policière, le chômage, les tortures et la prison, quand ils ne sont pas physiquement éliminés.

Devant cette situation intolérable, la jeunesse scolaire et le peuple de Kosovo manifestèrent dans les rues, pour demander le statut d'une république autonome dans le cadre de l'Etat fédéraliste yougoslave et en conformité avec sa Constitution.

« FLAMURI »

PRAGNIESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ

« POLSKĘ W EUROPIE »

TO WYŚLIJ DO RZYMU

RÓWNOWARTOŚĆ KWOTY 15 \$

ZA ROCZNĄ PRENUMERATĘ

POLACY W ŚWIECIE

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ FUNDACJI DOMU JANA PAWŁA II

Dla upamiętnia Pontyfikatu Papieża Polaka, Emigracja postanowiła założyć w Rzymie Dom Polski.

Nie zapomnieliśmy uroczystości listopadowych 1981 roku. Polacy z całego świata zjechali się do Wiecznego Miasta, by z dumą być świadkiem tej wielkiej chwili.

Ziściły się bowiem marzenia Wolnej Polski i w Rzymie stanął nasz własny Dom.

Tysiące Rodaków ze wszystkich kontynentów wypełniali świątynie rzymskie wznosząc modły do Królowej Korony Polskiej za podtrzymanie znicza nadziei wolności zapalonego żarem 11 milionów członków Solidarności.

Niestety, nadeszły tragiczne dni grudniowe. Kraj zniewolony stanem wojennym zamknął swe granice. Reżym WRON'y Jaruzelskiego deptał najprymitywniejsze zasady ludzkości, usiłując przytłumić i zgasić płomień wolnościowego Narodu.

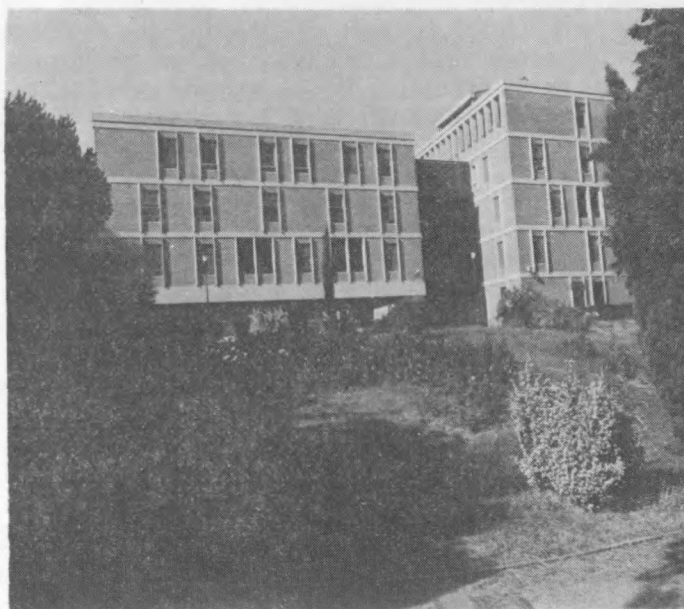
I kiedy nadeszły uroczystości kanonizacji O. Maksymiliana Kolbego z początkiem października 1982 r. ponownie w Rzymie ukazał się masowo Polacy.

Dom Polski znowu odżył.

Przy tej okazji, powołano do życia Towarzystwo Przyjaciół Fundacji Domu Jana Pawła II, której zadaniem byłoby zorganizowanie i podtrzymywanie finansowe Domu.

W Wałnym Zebraniu, któremu przewodniczył Kardynał Władysław Rubin, wzięło udział kilkudziesięciu działaczy emigracyjnych i fundatorów Domu, ze wszystkich krajów Polonii.

Kardynał Rubin w swoim zagajeniu podkreślił znaczenie Towarzystwa, które ma dać podwaliny pod dalszą działalność Domu. O. Kazimierz Przydatek TJ przedstawił dotychczasowe osiągnięcia i cele: charytatywny, duszpasterski i kulturalny. O akcji kulturalnej mówił w swym referacie Prof. Stanisław Grygiel, dyrektor Polskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej z siedzibą w Domu Polskim. Dyrektor Domu ks. Prałat Ksawery Sokołowski złożył wyczerpujące sprawozdanie z rocznej pracy. Po dyskusji, owianej troską o sprawne funkcjonowanie Fundacji, przeszło się do ukonstytuowania władz Towarzystwa t.zn. Zarządu i Rady.



Dom Polski Jana Pawła II w Rzymie

Do Zarządu weszli:

Prezes - vacant

Viceprezesa: O. Kazimierz Przydatek, Ks. Prałat Ksawery Sokółowski, Jan Kaszuba.

Sekretarz Generalny: Władysław Zachariasiewicz.

Skarbnik: S. Kantanilla.

Członkowie Zarządu: Antoni Czarnecki (USA), Stanisław Grocholski (Benelux), Barbara Hęciak (Anglia), Karol Kleszczyński (Włochy), Stanisław Lis-Kozłowski (Ameryka Południowa), Stanisław Łuczak (Szwajcaria), Rakowska (Australia), Stanisław Serdakowski (Hiszpania), Jan A. Szpondar (Niemcy), Michał Wierusz-Kowalski (Anglia).

Do Rady weszli m. in.:

Przewodniczący: Ks. Prałat Zdzisław G. Peszkowski (USA).

Członkowie: Helena Zielińska (USA), Englert (Anglia), Bolesław Kampe (Brazylia), Ks. P. Kosian (Kanada), Jean Krepa (USA), Alojzy Mazewski (USA), Artur Rynkiewicz (Anglia), Mieczysław Sas-Skowroński (Anglia), Zygmunt Szadkowski (Anglia), Bolesław Wierzbiański (USA), Leszek Banaszkiwicz (USA).

Komisja Rewizyjna: Aleksandra Woś (USA), przewodniczący, Bronisław Węgiel (USA) i Giera (Kanada).

Na progu 1983 roku, Zarządowi i Radzie Towarzystwa, reprezentującym pięć kontynentów, życzymy owocnej pracy dla dobra Sprawy na drodze ku wolnej Polsce.

M. T. M.

L'ACTIVITÉ DU CONGRÈS CANADIEN-POLONAIS

Ce rapport couvre 2 ans de l'activité du Congrès canadien-polonais. Cette activité s'est portée sur une période riche en accomplissements, en déceptions, en faits nouveaux, autant d'événements qui ne manqueront pas d'avoir un impact profond sur l'avenir du Canada, de la Pologne et des Canado-polonais.

Après plus de 50 ans de discussion, de réunions et de consultations, les Canadiens ont finalement donné leur adhésion à des propositions constitutionnelles. La nouvelle Constitution canadienne a été officiellement proclamée le 17 avril 1982, en présence de Sa Majesté la Reine Elisabeth II.

Le Congrès canadien-polonais représentant les Canadiens d'origine polonaise a pleinement supporté le rapatriement de la Constitution et, en soumettant ses lettres de créance à la Commission constitutionnelle des Chambres du Parlement, a marqué sa propre contribution à cet important événement. Au cours de la même période, le Conseil exécutif du Congrès, reconnaissant l'importance du développement culturel futur du Canada, a soumis son exposé à la Commission parlementaire sur le développement culturel. L'exposé a fait ressortir le caractère multiculturel du Canada et mis en évidence la nécessité de considérer ce fait fondamental comme le point de départ des

discussions sur le développement de la vraie culture canadienne, dans tous ses aspects.

En Pologne, la période écoulée peut être définie par un seul mot: « Solidarność ». Les origines, la force organisationnelle de ce syndicat telle qu'exprimée par ses 10 millions de membres; les tentatives des autorités communistes pour le supprimer, autant de manifestations qui nous ont transportés de colère et d'anxiété, mais nous ont donné, également, le fervent espoir, qu'en dépit de toutes les souffrances et de tous les sacrifices, « Solidarność », ce grand mouvement populaire qui a inspiré la Nation polonaise toute entière, poursuivra le combat et vaincra en faisant éclater sa force d'union en Pologne.

Dans l'histoire de la Pologne, nous avons du mal à retracer une période d'unité aussi intense vers un même objectif, et un tel sens du devoir, chez ces fils et filles du peuple polonaise pour venir en aide au pays de leurs aïeux.

En Pologne, l'Église, sous la direction de feu le Cardinal Stefan Wyszyński, ne fut pas seulement une force morale, mais la seule institution, depuis la fin de la Seconde Guerre Mondiale, qui a réussi à sauvegarder l'indépendance morale et spirituelle de la Nation polonaise en dépit des attaques brutales du régime communiste. Nous espérons que l'Église de Pologne réussira, finalement, à entamer le dialogue entre le Gouvernement et « Solidarność ».

Des années de mauvaise gestion, d'exploitation par l'Union soviétique, et de manque de contrôle public, ont conduit l'État polonais au bord de la faillite économique.

Tous les ressortissants polonais à travers le monde, ont commencé, grâce au Conseil de coordination de la Pologne dans le Monde libre, et avec l'aide du Congrès canadien-polonais, à s'organiser et à s'entraider. L'activité de ce congrès s'est centrée sur trois secteurs principaux:

1. Politique:

Consultations avec les autorités fédérales canadiennes pour inciter le Gouvernement canadien à l'intervenir en faveur de:

- a) la levée de la loi martiale en Pologne,
- b) la libération de tous les internés politiques, y compris le leader de Solidarność, Lech Wałęsa,
- c) l'engagement du dialogue entre Solidarność et les autorités de l'État polonais pour résoudre la crise économique et sociale qui prévaut présentement.

2. Assistance médicale et aide alimentaire:

- a) des expéditions de vivres pour distribution par la Commission de Charité de l'Église de Pologne,
- b) des envois de médicaments et autres produits pharmaceutiques et médicaux nécessaires pour distribution par la Commission de la Santé de Solidarność (après la suspension du syndicat Solidarność, cette activité a été reprise par la Commission de Charité).

3. Aide aux réfugiés:

En raison des conditions économiques et politiques qui prévalent en Pologne, de nombreux Polonais ont quitté leur patrie pour se retrouver dans des camps de réfugiés, pour la plupart situés en Europe de l'Ouest. Le Congrès canadien-polonais a commencé une campagne de collecte de fonds et lance un appel à tous les Canadiens pour parrainer ces réfugiés afin

CZYTAJ.

POPIERAJ

« POLSKĘ W EUROPIE »

de leur permettre d'émigrer et de s'installer au Canada.

Grâce à la coopération des autorités de l'immigration canadiennes, le nombre de réfugiés d'origine polonaise admis au Canada a été augmenté considérablement, et un accord de parrainage privé a été signé.

Je tiens à remercier le gouvernement fédéral pour sa contribution à notre fonds d'« Aide pour la Pologne », et les gouvernements provinciaux de l'Ontario, du Québec, de l'Alberta, de la Colombie-Britannique et du Manitoba pour leur soutien auprès des services de l'immigration et de leur campagne de sensibilisation.

Nous sommes reconnaissants à l'Église catholique du Canada et aux autres institutions religieuses et sociales, ainsi qu'à la Croix-Rouge canadienne pour leur coopération.

J'aimerais également souligner le rôle joué par le Congrès canadien du travail et par les Syndicats ouvriers canadiens, dans la défense du mouvement syndical « Solidarność ».

A tous mes collègues du Bureau exécutif du Congrès et aux nombreux ouvriers et leaders dévoués de la Communauté polonaise au Canada, ainsi qu'à leurs organisations, de Victoria à Montréal, j'adresse du fond du coeur, tous mes remerciements pour leurs conseils avisés, leur hospitalité et la camaraderie qu'ils m'ont manifestés.

JAN KASZUBA - *Président*



Rysował artysta-grafik Andrzej Działlik

STAN I CHARAKTER CENTRALNEGO OŚRODKA EMIGRACJI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ W LONDYNIE

Tragiczny dla Polski koniec II Wojny Światowej sprawił, że prawie całe polskie kierownictwo wojenne pozostało na emigracji. Ponieważ siedzibą rządu wojennego Rzeczypospolitej Polskiej był w roku 1945 Londyn, tam właśnie, w sojuszniczej Wielkiej Brytanii, uformował się następnie centralny ośrodek polskiej emigracji niepodległościowej. Emigracja polska w Wielkiej Brytanii liczyła wtedy około 160 tys. osób, głównie zdemobilizowanych żołnierzy. Uzupełniona początkowo napływem rodzin wojskowych z Bliskiego Wschodu. Afryki Wschodniej i Indii jak też polską siłą roboczą z okupowanych Niemiec rozrosła się następnie do ponad 200 tys. osób, by w skutku emigracji zamorskiej (do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Argentyny, Brazylii i Australii) stopnieć z czasem do stanu około 140 tys.

Na tej bazie ludzkiej, bodajże o przewadze elementu z przedwojennych Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej uformowała się struktura społeczno-polityczna emigracji powojennej na Wyspach Brytyjskich.

Ponieważ emigracja wojenna i powojenna odrzuciła układ jałtański z lutego 1945 r. i odmówiła uznania hegemonii sowieckiej w Europie środkowo-wschodniej, z tego samego powodu zachowała strukturę państwową w myśl przyjętej w II Korpusie Wojska Polskiego (jeszcze we Włoszech) swoistej koncepcji « Małej Polski » na obczyźnie. Za utrzymaniem państwowej struktury reprezentacji politycznej na emigracji przemawiało wtedy bardzo mocno istnienie (i działanie) wojennych instytucji i urzędów państwowych jak też i to założenie polityczne, że były to władze legalne w przeciwstawieniu wobec narzuconych Polsce z zewnątrz władz komunistycznych, których znakomita większość narodu za legalne nigdy nie uznała.

Zważywszy ten stan rzeczy, dawny i obecny, utrzymuje się nadal wśród większości Polaków osiadłych w Wielkiej Brytanii (ale także w Australii, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, a na mniejszą skalę również w innych krajach) zasadnicze przekonanie, że podtrzymywa-

nie legalistycznej struktury władz emigracyjnych poza krajem (łącznie z ich strukturą państwową) stanowi zaprzeczenie legalności rządów komunistycznych w Warszawie oraz satelickiego charakteru PRL w ramach imperium sowieckiego. Dopiero po ukształtowaniu się i okrzepnięciu w działaniu nowej masowej emigracji z Polski, tej z roku 1981, rozstrzygnie się jaką formę działania i jaką strukturę przyjmie polska emigracja polityczna pod koniec czwartego dziesięciolecia dyktatury komunistycznej w samej Polsce.

Głową emigracji jest Prezydent Rzeczypospolitej na Obczyźnie – od roku 1979 – Edward Raczyński.

Demokratyczne przedstawicielstwo emigracji politycznej stanowi Rada Narodowa Rzeczypospolitej o czteroletniej kadencji. W skład Rady Narodowej wchodzi: delegowani w odpowiedniej proporcji przedstawiciele historycznych stronnictw politycznych oraz przedstawiciele ugrupowań uformowanych już na emigracji, przedstawiciele najważniejszych organizacji społecznych i żołnierskich, ludzie nauki oraz mandatariusze z wyboru wyłonieni przez większe ośrodki (okręgi) emigrantów polskich w W. Brytanii. Ta ostatnia kategoria radnych jest najliczniejsza, natomiast jej

zaangażowanie polityczne i stopień parlamentarnego wyrobienia przedstawia się słabiej.

Realizacja polityki emigracyjnej należy do emigracyjnego Rządu RP.

Oparcie materialne dla działalności Centralnego Ośrodka Emigracji stanowi Skarb Narodowy.

P. P. S.

WALKA Z CHOROBAŃ RAKA

W Genzano we Włoszech odbył się państwowy zjazd na temat chorób raka. Głównym prelegentem była wybitna uczona polska prof. dr. Klara Jolles Fonti. Przemówienia wygłosili senator Gino Cesaroni, burmistrz miasta, dr. Guglielmo Di Felice. Przewodniczył zjazdowi Karol Kleszczyński.

ZWIĄZEK RZEMIEŚNIKÓW I ROBOTNIKÓW W WIELKIEJ BRYTANII

W Londynie odbyło się Walne Zebranie członków Z.R.R.P., które wybrało nowy zarząd w składzie: J. Załuski – prezes, A. Mazurkiewicz – sekretarz, F. Smereczyński – skarbnik oraz I. Buszewski i B. Bełz – członkowie Zarządu. Do komisji Rewizyjnej wybrano: S. Borczyk i J. Zawadzki. Adres bez zmian: 55, Princes Gate, London S. W. 7.

ODCZYTY W RZYMIE

W rzymskim Kolegium Polskim, Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej zorganizował odczyt prof. dr. Edwarda Kaczyńskiego p.t. « Prawo ducha w życiu chrześcijańskim ».

* * *

W Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych, miał miejsce odczyt na temat « Dziesięciolecie stabilizacji porządku kanonicznego na Ziemiach Zachodnich, wygłoszony przez arcybiskupa wrocławskiego Ks. dr. Henryka Gulbinowicza.

L'ECO DELLA STAMPA

Casella postale 12094
20134 Milano

OKOŁO 4000 CZASOPISM

Miliony Wycinków
prasowych

ACTION FOR SOLIDARNOŚĆ

MIĘDZYNARODÓWKA WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
W OBRONIE NSZZ « SOLIDARNOŚCI »

The outlawing of the Polish free trade union Solidarność is an outrageous but not unexpected move. It has become quite plain that the Jaruzelski junta is determined to crush one of the most important social developments of recent years. The ICFTU has unreservedly condemned the new Polish law and is organising, with its affiliates and the International Trade Secretariats, worldwide action in solidarity with Solidarność. It is also continuing to work through the International Labour Organisation to secure respect for Polish workers' basic rights. The ILO has made it clear that the latest anti-union legislation violates international conventions, to which Poland is party, on trade union freedom.

The Poles themselves have already shown that Solidarność is not about to be legislated out of existence. Large numbers of people have, at great physical and professional risk, demonstrated in the streets or at their workplaces. Lech Wałęsa has steadfastly refused offers to free him if he lends his name to a « new » Polish labour organisation set up not by the workers but by the authorities, through legislation. And the clandestine provisional coordinating committee of Solidarność inside the country has called for a protest strike on 10 November. It also wants demonstrations on 11 November (unofficially celebrated as the anniversary of Poland's independence), street demonstrations on 13-17 December (to mark the anniversary of the imposition of martial law) and a general strike next spring.

The international trade union movement

fully supports such action. The International Transport Workers' Federation, for example, has called on all its affiliates to boycott Polish ships, aircraft and cargoes on 10 November. In Brussels, the ICFTU, the World Confederation of Labour and the European Trade Union Confederation will be holding an international trade union conference of solidarity with Solidarność. This will determine how the international movement can best ensure the full respect of human and trade union rights in Poland.

After that conference, and the ICFTU Executive Board next month, Free Labour World will have more to say on the Polish situation. Meanwhile, messages reaching the ICFTU from around the world show the extent of our affiliates' anger at the banning of Solidarność. They are calling for the strongest possible action - up to the expulsion of Poland from the International Labour Organisation.

No economic or social system can justify the suppression of a freely constituted workers' organisation. Nor can the violation of human rights, including trade union rights, be regarded merely as the internal affair of any State.

Solidarność lives on.



... « Solidarność », to nie tylko nazwa związku. To przede wszystkim idea, którą te związki zaadoptowały i którą nasiąkły: idea robotniczego braterstwa, idea zgodności w postępowaniu i dążeniach, idea wzajemnego się wspierania.

Związki zawodowe « Solidarność » można zdelegalizować, można ich zabronić. Można, jak to widzieliśmy, mordować jej członków, można pozamykać ich w więzieniach czy w stosowanych obecnie na polskiej ziemi sowieckich łagrach. Ale idei nie można ani zastrzelić, ani zamknąć w więzieniu. W okresach prześladowań przychodzi się ukrywać – najczęściej w ludzkich sercach – jak żar w popiele, by wybuchnąć płomieniem w odpowiedniej, stosownej chwili i objąć tysiące tysięcy zwolenników.

Komuniści boją się ludzkiej solidarności. Wiedzą, że jeżeli idea wzajemnej pomocy – solidarnej pomocy – ogarnie wszystkie zniewolone przez Rosję narody, to zbudowane na fundamentach krzywdy ludzkiej i bezprawia imperium sowieckie zawali się pod ciężarem własnych nonsensów i własnych zbrodni. Zaś idea sowieckich, podbojów i zniewalania narodów znajduje się na cuchnącym śmietniku historii ludzkości.

« Listy do Polaków »



Gerardo De Caro, którego treść drukujemy w języku francuskim na stronie 7-8. Ponadto przemawiał dziennikarz Radia Włoskiego dr. Augusto Giordano. Zagał nasz redaktor naczelny.

Il popolo polacco ringrazia B.D.I.C.

La BANCA DEI MEDICINALI - pro soccorso popolo polacco - prosegue la raccolta per sopperire alle necessità dei cittadini polacchi bisognosi di cure ed è profondamente grata a coloro che non dimenticano le sofferenze di questo popolo.

Si fa noto che sono principalmente i bambini ed i vecchi a risentire di carenza di cibo e, conseguentemente, di medicinali.

Le maggiori richieste di materiale di vitale necessità che ci pervengono sono:

1. Latte umano « O », non scremato, per neonati
2. Siringhe di vetro con aghi, da sterilizzare
3. Siringhe in plastica, da gettare
4. Ovatta
5. Guanti chirurgici
6. Filo interno dissolvibile per operazioni chirurgiche
7. Filo esterno per operazioni chirurgiche
8. Bisturi riutilizzabili
9. Cemento osseo chirurgico
10. Sonde e cateteri
11. Filtri per apparecchi di dialisi
12. Vene artificiali
13. Lastre per radiografie
14. Apparecchi acustici per bambini sotto i tre anni
15. Apparecchi per trasfusioni, completi di tutto
16. Antibiotici, ricostituenti, Vitamina C, ecc.

★

Per quanto pervenuto direttamente alla sede di Roma, il nostro ringraziamento è rivolto a:

Dott. Frank DE QUELL - Marino
N.D. Paola DE ROSSI CECCHI - Pescia
N.D. Janka DANISZEWSKA - Roma

Amm. Eugenio BELLINI - Roma
Amm. Aldo LENZI - Bologna
Comm. Enzo PIGA - Roma
Don Luigi DI MASSA - Comunione e Liberazione di S. Angelo in Villa

Sigg. Elena e Fabrizio BERNARDI - Roma

N.H. Emanuele PATERNOSTER - Velletri

Dott. Maria Pia DI GIOIA BALDANZA - Roma

Dott. Aristide ASTENGO - Roma
Comm. Iginio CAMPILONGO - Roma

Sigg. Rita e Fabrizio CARETTA - Roma

Sigg. Vanda e Peppe FRANTELLIZI - Castelmassimo

Dr. Carlo MARIOTTINI - Roma

Sig. Emilio BOSSA - Melfi

Casa Generalizia Suore S. Elisabetta - Roma

Istituto Inter. Suore S. Marcellina - Madre Miranda Molto - Milano

Dr. Rosanna CAPALDI - Roma

Dr. Carlo BALLERINI - Roma
Dr. Renato MACALUSO - Roma
Gruppo Paolucci della Parrocchia della Trasfigurazione - Roma.

* * *

SOVRANO MILITARE ORDINE DI MALTA - La Sede di Roma ci ha consegnato 75 quintali di medicinali che sono stati inoltrati alle Autorità ecclesiastiche in Polonia. Nel ringraziare lo SMOM desideriamo sottolineare il generoso impegno con cui l'ambasciatore Mario Proietti si dedica a dirigere gli aiuti per i polacchi sofferenti.

* * *

Signora Jole Nobile Bernatowicz, la quale ha inviato in Polonia oltre 130 pacchi, rivolge un appello al Governo italiano con la speranza che si possa prorogare l'invio gratuito tramite posta dei soccorsi alimentari e di abbigliamento.



CHI CON SPIRITO
UMANITARIO, DESIDERA
AIUTARE A SOPRAVVIVERE
IL POPOLO POLACCO
PUO' RIVOLGERSI A:

« BANCA DEI MEDICINALI -
pro soccorso popolo polacco »
v. XX Settembre, 26

00187 ROMA - Tel. 4950350

I versamenti possono essere effettuati:

Banca dei medicinali
c/c nr. 2938350/01
Banca Commerciale Italiana
Ag. 11, Largo Santa Susanna 124 - Roma

POMOC POLSCE
OBOWIĄZKIEM
CHRZEŚCIJAŃSKIM
I PATRIOTYCZNYM

WYDAWNICTWA NADEŚLANE

« *W cieniu legendy majora Hubala* » - Tadeusz Wyrwa. Wyd. Oficyna Poetów i Malarzy - Londyn.

« *Il fiore più bello* » - Testimonianze su una giovanissima esistenza consumata sull'altare della sofferenza con Gesù Crocifisso - Gabriella Ingrassia. Edizione: Mundus - Roma.

« *Korzenie tożsamości* » - Bohdan Cywiński. Wydawnictwo Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych - Rzym.

« *Diritto alla vita: la vicenda costituzionale* » - Edizione: Studi Sociali - Roma. Diretto da Franco Gualtieri.

« *Testament duchowny Kościoła* » - Stanisław Lis-Kozłowski - Buenos Aires.

« *Skarby Wawelskie - Czy społeczność emigracyjna ma możliwość przyczynić się do ich uratowania* » - Stanisław Lis-Kozłowski - Buenos Aires.

« *De l'origine de la noblesse polonaise* » (Théories anciennes et l'état actuel des recherches). Stanisław Lis-Kozłowski - Buenos Aires.

« *Poland's Place in Europe* » - Published by the Polish Committee for co-operation and security in Europe - London.

« *Przegląd Powszechny* Nr. 1-2/730 - 1/82 miesięcznik poświęcony sprawom religijnym, kulturalnym i społecznym OO Jezuitów w Warszawie.

« *Poesie - Stanza 304* » - Carmine Manzi. Ed. Albatros.

« *Taccuino da Paestum* » - Carmine Manzi. Ed. Collana Paestum.

« *Poemas Choisis* » - Carmine Manzi. Traduzione: Anita Nardon. Ed. Collana Paestum.

« *Francesco d'Assisi e il suo tempo* » (VIII Centenario della nascita - Appunti per una interpretazione) - Francesco Grisi. Ed. Biblioteca Fardelliana - Trapani.

« *I miei anni venti* » - Bianca Star. Edizioni Biblioteca del Novecento - Roma.

« *Skrzydła* » - Wiadomości ze świata. Wyd. Stowarzyszenia Lotników Polskich w Londynie, przynosi m.in. sprawozdanie ze światowego zlotu Stowarzyszenia w Nowym Jorku.

« *Hebdo Canada* » wydawnictwo Wydziału Informacji na Zagranicę Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kanady.

« *Alfabetizzazione - Educazione - Cultura* » pubblicazione dell'Associazione Culturale Italiana Partecipativa Educativa con atti del convegno sul tema « Educazione, Cultura e Alfabetizzazione del Meridione » organizzato sotto la presidenza del Prof. Gaetano Ingrassia.

« *Lud* », tygodnik katolicki społeczno kulturalny założony w r. 1920 w Kurytybie w Brazylii pod dyrekcją Joao Nowaka.

« *Italia - Africa - Medio Oriente* », mensile di attualità e informazioni economiche, tecniche e commerciali - Milano. Dir. Ferdinando Capecechi.

« *Esopo* » - Études sociales, politiques, économiques - Paris. Directeur: Pierre Rostini.

« *Maksymilian Kolbe - Karol Wojtyła, dwaj Polacy, którzy tworzą historię* », w opracowaniu Sergio Trasati i Gianfranco Grieco. Fotografie: Arturo Mari i Franco Marzi. Wydawnictwo Velar - Bergamo.

Przedmowa Prymasa Polski Józefa Glempa, w której m.in. czytamy:

Rzeczywiście święty Maksymilian Kolbe jest świętym na miarę współczesności. W Jego życiu odbija się przede wszystkim Kościół i problemy XX wieku. Był człowiekiem modlitwy i skupienia, a z rozmodlenia rodziły się przedsięwzięcia organizacyjne i działania duszpasterskie, rodziła się postawa maryjna i to z takim impetem miłości, że wkrótce - w Japonii - zamiary przemieniały się w czyn i dzieła. To właśnie uduchowione życie, pełne wewnętrznej spokoju, koncentracji i zatopienia się w Bogu; umiejętność modlenia się zawsze i wszędzie, osobno i we wspólnocie, a jednocześnie natychmiastowe przechodzenie do działania: budownictwa, zakładów drukarskich i wydawniczych, do wprężenia techniki w dzieło ewangelizacji - to stanowi charakterystyczną cechę świętego Maksymiliana, a świętość Jego czyni typową dla duchowości XX wieku...

Jestem głęboko wdzięczny wydawnictwu Grieco-Trasatti za wspaniałą inicjatywę publikacji książkowych o życiu i dziełach błogosławionego syna świętego Franciszka, który w swej osobie łączy w miłości chrześcijańskiej Polaków, Niemców, Włochów i Japończyków.

POLSKA W EUROPIE POLONIA IN EUROPA POLOGNE EN EUROPE POLEN IN EUROPA POLAND IN EUROPE

ROK XXXII
N. 1 - 1983

ADMINISTRACJA
I REDAKCJA:

Redaktor Naczelny
Karol Kleszczyński

Włochy:
Via XX Settembre 26
00187 ROMA

Prenumerata roczna
we wszystkich krajach
równowartość 15 dol. am.
wraz z wysyłką lotniczą 20 \$
Prenumera wspierająca 100 \$
Cena numeru 2 \$

Podajemy konta bieżące
we Włoszech:
pocztowe: nr. 47130000
Comunità Europea dei Giornalisti
via XX Settembre 26.
00187 ROMA

bankowe: nr. 1336430/01
Banca Commerciale Italiana -
ag. 11

Largo Santa Susanna 124
00187 ROMA

Za artykuły podpisane
odpowiadają autorzy.

Autorizzazione del Tribunale
di Roma n. 11027

Dir. resp. Maria Teresa Martinuzzi
(Sped. in abb. post. gr. IV). *

Tip. ROMAGRAFIK
Via Vittorio Putti, 13

JAK PRENUMEROWAĆ « POLSKĘ W EUROPIE »

« POLSKA W EUROPIE »
via XX settembre 26
00187 Roma

Zamawiam niniejszym roczną prenumeratę « Polski w Europie »

Imię i nazwisko

dokładny adres

załączam kwotę w czeku albo w innej formie

.....
podpis

Prenumeraty albo subskrypcje proszę wysłać bezpośrednio na Rzym, w jakiegokolwiek formie.

Podajemy konta bieżące we Włoszech:

pocztowe: Nr. 47130000
Comunità Europea dei Giornalisti
via XX Settembre 26 - 00187 Roma

bankowe: Nr. 1336430/01
Banca Commerciale Italiana Ag. 11
Largo Santa Susanna 124 - 00187 Roma